

STANISŁAW GRZESZCZUK
(1934–1999)





wszyscy w niepewnej gospodzie mieszkamy” — napisał poeta¹. Prawda to dla wielu przykra: nieprzenikniony kaprys losu jednym pozwala wprowadzić życie długie i tworzyć w późnym wieku dzieła sumujące wieloletnie wysiłki, innych wszakże odrywa od warsztatu w chwili, gdy o podsumowaniach jeszcze nie myśleli. Profesor Stanisław Grzeszczuk zmarł 20 października 1999 r., nie osiągnąwszy 65 lat życia, czyli w wieku dla badacza polonisty zdecydowanie przedemerytalnym. Miał jeszcze wiele planów i zamierzeń naukowych, mówił o nich niemal do ostatnich dni heroicznych zmagani z nieuleczalną chorobą. Odszedł w sposób, do którego swych współpracowników zdążył przyzwyczaić za życia: w pełni aktywności, pozostawiając otwarte zadania na przyszłość, dążąc do tego, by nie popaść w bezczynność i samozadowolenie. Widziana z obecnej smutnej perspektywy, niezwykle żywa w ostatnich kilku latach działalność badawcza i organizatorska Profesora mogłaby się wydawać swoistą zapowiedzią tego, co nastąpiło; często przecież bywa tak, że intuicja czy chęć wyparcia groźnego fatum każą ludziom rzucać się w wir zajęć. Gdy jednak spojrzeć na całe zamknięte już życie Stanisława Grzeszczuka, ową skłonność do szukania nowych obszarów i otwierania perspektyw uznać trzeba z pewnością za jego cechę szczególną i wyróżniającą, nie tylko w ostatnim czasie. Przedwczesne i nagłe odejście Profesora zasmuciło wielu i oznacza wielką stratę dla krakowskiej polonistyki. Wolno jednak sądzić, że nawet gdyby był mu dany żywot znacznie dłuższy, ów twórczy niepokój nie pozwoliłby uczonemu osiąść w ustalonych ramach i zrezygnować z podejmowania kolejnych wyzwań.

Życie profesora Stanisława Grzeszczuka było pracowite i owocne. Urodzony w Krakowie w świąteczny dzień 11 listopada 1934 r., w rodzinnym mieście przeżył okupację, a w r. 1952, po zdaniu matury w I Liceum Ogólnokształcącym im. B. Nowodworskiego, rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. W tym samym roku zaczął publikować w pismach krakowskich recenzje i artykuły popularnonaukowe dotyczące literatury dawnej. Znalazły się wśród nich także dwa teksty traktujące o autorach, którym miał poświęcić w przyszłości wiele uwagi: Wacławie Potockim i Biernacie z Lublina². Jeszcze jako student zadebiutował na łamach „Pamiętnika Literackiego” obszerną recenzją *Wyboru pism* Biernata z Lublina w edycji „Biblioteki Narodowej”³. Magisterium uzyskał w 1956 r. i roz-

¹ J. Kochanowski, *Pieśń IV z Fragmentów*, w. 10. Zob. wnikliwy szkic S. Grzeszczuka na temat tego utworu w „Pamiętniku Literackim” (LXX, 1979, z. 1; przedruk w tomach prac Profesora: *W stronę Kochanowskiego. Studia, charakterystyki, interpretacje*, Katowice 1981, oraz *Kochanowski i inni. Studia, charakterystyki, interpretacje*, Katowice 1988).

² *Arianie i ich najwybitniejszy poeta — Wacław Potocki*, „Od A do Z” 1953, nr 47 i 48; *Biernat z Lublina, ojciec literatury polskiej*, „Echo Tygodnia” 1953, nr 34.

³ [Rec.] Biernat z Lublina, *Wybór pism*, oprac. J. Ziomek, BN I 149, Wrocław 1954, „Pamiętnik Literacki” XLVI, 1955, z. 3, s. 236–251.

począł pracę jako asystent w Katedrze Historii Literatury Polskiej UJ. Jego kariera naukowa była błyskotliwa. W cztery lata po ukończeniu studiów doktoryzował się na podstawie rozprawy *Ze studiów nad biografią i twórczością Krzysztofa i Łukasza Opalińskich*; promotorem był profesor Kazimierz Wyka. W 1966 r. miała miejsce habilitacja (*Studia o literaturze sowiwdrzalskiej XVI i XVII wieku*), w roku następnym Stanisław Grzeszczuk został docentem. W 1973 r. nastąpiła nominacja na profesora nadzwyczajnego UJ, a w 1984 r. — na profesora zwyczajnego. Te szybkie awanse były wynikiem intensywnej pracy naukowej, która owocowała kolejnymi publikacjami.

Związany od początku z Uniwersytetem Jagiellońskim, podejmował też pracę na innych uczelniach: przez ćwierć wieku, w latach 1967–1992, prowadził zajęcia dydaktyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, a od 1995 r. — na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, gdzie kierował Zakładem Nauk Pomocniczych Instytutu Bibliekoznawstwa i Informacji Naukowej.

Profesor Grzeszczuk nie był uczonym zamykającym się w pracowni i oddanym wyłącznie badaniom. Nie stronił od zadań i funkcji wymagających zdolności organizatorskich; „zderzenie” z instytucją i z zespołem ludzi uważał wręcz za konieczny sprawdzian wiedzy i doświadczeń zdobywanych w samotności.

Niedługo po habilitacji, w 1967 r., zdecydował się na pierwszą z takich prób: jako docent etatowy objął stanowisko wicedyrektora Biblioteki Jagiellońskiej do spraw naukowych, wydawniczych i zbiorów specjalnych. W ciągu siedmiu lat sprawowania funkcji wiele uwagi poświęcił publikacjom Biblioteki. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, wcześniej dość skromne pod względem objętości i zawartości pismo o — zgodnej z tytułem — randze wewnętrznego biuletynu, stał się pod jego redakcją periodykiem o wysokim poziomie i znaczeniu naukowym. Zapoczątkowano też opracowanie *Katalogu czasopism polskich Biblioteki Jagiellońskiej*, którego osiem tomów ukazało się pod redakcją profesora Grzeszczuka w latach 1974–1986. Za jego wicedyrektury podpisano też porozumienie między Biblioteką Jagiellońską a Instytutem Filozofii i Socjologii PAN, w wyniku czego rozpoczęto opracowywanie monumentalnego *Katalogu rękopisów średniowiecznych BJ*. Wszystkie te działania zmierzały do uczynienia z Biblioteki instytucji badawczej, opracowującej naukowo bezcenne zbiory i wyposażonej w nowoczesne katalogi drukowane.

W 1974 r. Stanisław Grzeszczuk rozstał się na krótko z Biblioteką Jagiellońską, by wrócić do niej w niełatwych latach 1978–1981 jako dyrektor. Podjął w tym czasie starania o uporządkowanie księgozbioru i remont gmachu Biblioteki, w dalszym ciągu wspierał też działalność naukową i wydawniczą uniwersyteckiej księgarni. Dzięki staraniom i autorytetowi dyrektora wzrósł prestiż Biblioteki Jagiellońskiej; Profesor aktywnie działał w prezydium Narodowego Zasobu Bibliotecznego, był też przewodniczącym Kolegium Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych m. Krakowa.

Wieloletnia praca w Bibliotece Jagiellońskiej to niewątpliwie ważny okres w zawodowym życiu profesora Grzeszczuka. Nie był dyrektorem traktującym sta-

nowisko jako szczebel na drodze do jeszcze wyższych godności. Jego zasługi dla Jagiellońskiej księżnicy ocenia w dłuższej perspektywie jej pracownicy i kronikarze; dowodem uznania i wdzięczności był specjalny numer „Biuletynu BJ” poświęcony byłemu redaktorowi, w 1994 r. — w 60-lecie urodzin.

Z doświadczeniami pracy w Bibliotece Jagiellońskiej wiąże się następne przedsięwzięcie inspirowane przez Profesora, mianowicie uruchomienie w 1974 r. w Instytucie Filologii Polskiej UJ dziennych i zaocznych studiów w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Krakowski uniwersytet był jednym z pierwszych ośrodków akademickiego kształcenia w tej dziedzinie i pierwszym, w którym wielki nacisk położono na informację naukową, co wiązało się z tak bulwersującymi niektórymi zjawiskami, jak np. zajęcia z matematycznych podstaw informacji prowadzone w Instytucie Filologii Polskiej. Nowy kierunek wymagał zgromadzenia zespołu fachowców oraz nawiązania kontaktów ze środowiskiem bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej, co się udało dzięki zabiegom Profesora, kierującego od 1974 r. Zakładem (później Katedrą) Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej IFP UJ. Z czasem studia bibliotekoznawcze zaczęły się coraz bardziej wyodrębniać i de facto zerwany został ich związek z filologią. Dziś prowadzone są w samodzielnym instytucie na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ. Dzieło podjęte przez profesora Grzeszczuka przed ćwierćwieczem przyniosło więc trwałą — choć może nie przewidywaną przez niego — efekt.

W ciągu kilku ostatnich lat Profesor podjął kolejną inicjatywę mającą wzbogacić ofertę studiów na krakowskiej polonistyce. W Katedrze Edytorstwa i Nauk Pomocniczych IFP UJ, którą założył i kierował od 1994 r., opracowano program studiów edytorskich, najpierw jako zestaw tzw. opcji dla starszych lat filologii polskiej, a od 1998 r. jako specjalność w obrębie polonistyki z własnym programem i oddzielną rekrutacją. Kilkuletnie prace nad wdrażaniem tego pomysłu podsumowane zostały najpierw wstępnie w referacie wygłoszonym na Zjeździe Polonistów w 1995 r.⁴, a ugruntowane i doprecyzowane — podczas specjalnej konferencji „Potrzeby i programy akademickiego kształcenia edytorów” w Zakopanem, w maju 1998 r. Działania te, w których piszący niniejsze słowa brał udział, pozwoliły poznać Profesora jako człowieka konsekwentnie dążącego do celu, znakomitego inspiratora i organizatora pracy zespołu. Powstał jedyny w Polsce pięcioletni plan studiów edytorskich opartych na fundamencie polonistycznym, realizowany obecnie jako swoiste opus posthumum Profesora.

Pełnił też profesor Grzeszczuk liczne funkcje służebne wobec środowiska polonistów i bibliotekarzy: w latach 1987–1990 przewodniczył Komisji Historycznoliterackiej Oddziału PAN w Krakowie, od 1989 do 1991 — Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy i Dokumentalistów Dyplomowanych przy Minister-

⁴ S. Grzeszczuk, *Bibliografia i edytorstwo w programach uniwersyteckich i pozauniwersyteckich*, [w:] *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów, Warszawa 1995*, red. T. Michałowska, Z. Goliński, Z. Jarośniński, Warszawa 1996, s. 771–788.

stwie Edukacji Narodowej. Od 1991 r. był członkiem Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, w Komitecie Nauk o Literaturze Polskiej PAN przewodniczył Komisji Edytorstwa i Dokumentacji, a w Komitecie Badań Naukowych — Sekcji Nauk o Literaturze. Wszystkie te funkcje pełnił z właściwym sobie zaangażowaniem.

Osiągnięcia badawcze i organizacyjne profesora Grzeszczuka uhonorowano wieloma odznaczeniami, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Był też wielokrotnym laureatem nagród ministerialnych za publikacje naukowe i prace organizatorskie.

Bogaty i wszechstronny dorobek naukowy profesora Stanisława Grzeszczuka to plon ponad czterdziestoletniego trudu badacza znanego z filologicznej dokładności łączącej się z lekkością pióra i stylistyczną finezją. Składa się nań ponad trzysta prac, w tym więcej niż dwadzieścia książek, z których kilka wznawiano parokrotnie⁵. Znaczącą część dorobku stanowią edycje tekstów literackich i prace bibliograficzne, nie zawsze doceniane przy wyliczaniu zasług, ale starzejące się bodaj czy nie wolniej niż rozprawy historycznoliterackie.

Jako główne pole zainteresowań badawczych obrał Profesor literaturę staropolską i oświeceniową. Zaczynał od studiów nad twórczością braci Krzysztofa i Łukasza Opalińskich, czego owocami są prace ogłaszane w pismach naukowych od 1956 r., a także wydanie *Wyboru pism* Łukasza w „Bibliotece Narodowej” (1959) i książka *O „Satyrach” Krzysztofa Opalińskiego*⁶. Ta druga, opatrzona skromnym podtytułem *Próba syntezy*, jest w istocie obszerną naukową monografią dzieła Opalińskiego. Podzielona została na dwie części; w pierwszej omówiono poglądy satyryka na kwestie ekonomiczne, społeczne i polityczne, a także obraz obyczajów, jaki w swym dziele przedstawił. Stanisław Grzeszczuk nie tylko uporządkował tu dotychczasowe ustalenia badaczy, ale przede wszystkim — wykazując kompetencje i temperament historyka — skonfrontował poglądy Opalińskiego z rzeczywistością Polski XVII-wiecznej. Dzięki temu mógł pokusić się o bardziej zniuansowaną niż dotychczasowe opinię na temat sprzeczności między dziełem a legendą o autorze — zdrajcy spod Ujścia. Druga część książki poświęcona została artystycznym aspektom *Satyr* wojewody poznańskiego. Szczególnie interesujące i do dziś aktualne są rozważania na temat „relacji między członami metrycznymi a składniowymi” (s. 235). S. Grzeszczuk dał w tym rozdziale próbkę analizy stylometrycznej, zestawiając w tabelach długość zdań w poszczególnych satyrach oraz liczbę i rodzaje przerzutni, dzięki czemu uzyskał bezpośredni wgląd w opisywany już we wcześniejszych pracach mechanizm prozaizowania wiersza przez Opalińskiego. Innym środkiem artystycznym szczegółowo udokumentowanym przez badacza było użycie w *Satyrach* przysłów i aforyzmów.

⁵ Zob. D. Hombek, *Bibliografia prac Stanisława Grzeszczuka* [do 1993 r.], „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” XLIV, 1994, s. 7–34.

⁶ *O „Satyrach” Krzysztofa Opalińskiego. Próba syntezy*, „Studia Staropolskie” 8, Wrocław 1961.

Z późniejszych prac nad twórczością braci Opalińskich na pamięć zasługują: frapująca już samym tytułem rozprawka pt. *Czy Krzysztof Opaliński jest autorem „Satyr”*?⁷, biogram Łukasza w *Polskim słowniku biograficznym*⁸ oraz studium *Dwie legendy Krzysztofa Opalińskiego* z 1973 r.⁹

W 1962 r. Stanisław Grzeszczuk wydał w „Bibliotece Narodowej” *Satyry* Adama Naruszewicza z obszernym wstępem, a wyniki prowadzonych przy tej sposobności badań szczegółowych opublikował w kilku artykułach, z których niewątpliwie najważniejszy nosi tytuł *Warsztat satyryczny Adama Naruszewicza*¹⁰.

Nieco później zainteresował się *Gofredem* Tassa w przekładzie Piotra Kochanowskiego; dzieło to omówił w popularnonaukowej książce z 1967 r.¹¹, a w rok później wydał w „Bibliotece Poezji i Prozy”, z przypisami Romana Pollaka. Nie było rzeczą łatwą dodanie czegokolwiek do wyczerpujących badań Pollaka, zebranych w monografii z r. 1922¹² oraz w licznych studiach późniejszych. Udało się to S. Grzeszczukowi w rozważaniach nad staropolskimi kryteriami oryginalności literackiej oraz w wywodzie o psychologii barokowej, po raz pierwszy zastosowanej w Polsce właśnie w arcydziele „przekładania Piotra Kochanowskiego”.

Prace nad dorobkiem Biernata z Lublina, rozpoczęte jeszcze na początku lat 60.¹³, przyniosły niemal trzydzieści lat później dwie cenne rozprawy naukowe¹⁴ i wstęp do edycji *Ezopa* w „Bibliotece Polskiej”. Znalazło w nich wyraz zamiłowanie Profesora do studiów nad recepcją dzieł literackich. Fascynowały go możliwości, jakie niesie spojrzenie na historię literatury z perspektywy odbioru, zostawił obszerną kartotekę bibliograficzną obejmującą wypowiedzi o pisarzach staropolskich i oświeceniowych. Studium o świadectwach odbioru twórczości Biernata rozpoczynał od uwag o charakterze programowym:

Wszystkie te, różnej wartości, wiarygodności i znaczenia świadectwa odbioru stanowią niezwykle cenny i coraz bardziej doceniany materiał źródłowy do badań nad dziejami książki i literatury, nad czytelnictwem, sposobami czytania i interpretowania utworów literackich, nad znajomością i recepcją wszelkiego rodzaju tekstów, nad biografią i twórczością poszczególnych pisarzy oraz ogólnymi problemami literackimi. Umożliwiają też wcale gruntowne wejście w mechanizmy

⁷ „Przegląd Historyczny” LV, 1964, z. 1, s. 132–151.

⁸ *Opaliński Łukasz z Bnina h. Łódzia*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 93–96.

⁹ *Dwie legendy Krzysztofa Opalińskiego. Z badań nad recepcją literatury staropolskiej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” XXIII, 1973, s. 173–199.

¹⁰ „Pamiętnik Literacki” LIII, 1962, z. 1, s. 11–44.

¹¹ „*Goffred* albo *Jeruzalem wyzwolona*” Piotra Kochanowskiego (o staropolskiej epopei narodowej), „Nauka dla Wszystkich” 46, Kraków 1967.

¹² Wyd. powtórne: R. Pollak, „*Goffred*” Tassa–Kochanowskiego, Wrocław 1973.

¹³ *Sporne i niesporne problemy bibliografii Biernata z Lublina*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*, Kraków 1961, s. 143–152.

¹⁴ *Świadectwa odbioru jako źródło bibliograficzne (na przykładzie staropolskiej recepcji twórczości Biernata z Lublina)*, „Roczniki Biblioteczne” XXXI, 1987, z. 1, s. 23–47; *O notatkach autobiograficznych, lekturach i bibliotece Biernata z Lublina*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” XXXVIII, 1988, s. 31–61; oba studia przedrukowane w: S. Grzeszczuk, *Miedzy historią i bibliografią literatury staropolskiej*. Studia, Rzeszów 1992.

staropolskiego (a także i oświeceniowego) życia literackiego, dostarczają materiałów odnoszących się do popularności i znaczenia pisarzy i dzieł, pozwalają wreszcie ujawnić genezę niejednej z legend biograficznych i literackich. Stanowiąc nadto pierwociny krytyki literackiej i zalążki wiedzy o literaturze, ułatwiają odtworzenie owoczesnych poglądów i ocen literackich, rekonstrukcję obowiązujących w tamtych czasach hierarchii wartości i ważności¹⁵.

Studia nad dziejami kultury literackiej, z konieczności opierające się na kwerendach bibliograficznych i drobiazgowej analizie świadectw odbioru, widział Profesor jako robotę filologiczną w wąskim tego słowa znaczeniu. Gdy w 1992 r. dokonywał wyboru tekstów do książki *Miedzy historià i bibliografià literatury staropolskiej*, drugà część zatytułował *Studia bibliograficzne i filologiczne*; oprócz dwu artykułów o Biernacie z Lublina znalazła się tam wspomniana rozprawa o autorstwie *Satyr* K. Opalińskiego, a także „*Inwentarz literackich majetnoœci*” Jana z Kijana oraz obszerne doniesienie o trzech XVIII-wiecznych odpisach z *Ogrodu* W. Potockiego. Z tym właśnie kierunkiem zainteresowań życiem literackim wiązać trzeba także prowadzone w ostatnich latach życia badania nad ogłoszeniami prasowymi dotyczącymi książki oraz nad prospektami ksiàzek z XVIII–XIX w.

Od samego poczàtku działalnoœci naukowej Stanisław Grzeszczuk wypracował sobie charakterystyczny rytm pracy nad dziełem literackim: studia szczegòłowe poprzedzały edycjê tekstu lub jej towarzyszyły. Tak było w przypadku Łukasza Opalińskiego, Adama Naruszewicza i Biernata z Lublina, ten sam tryb pracy można obserwować równie¿ w odniesieniu do Wacława Potockiego: w 1980 r. Profesor opublikował programowy artykuł *O potrzebie i programie badañ nad twòrczoœcià Wacława Potockiego*¹⁶, w piêć lat póŹniej ukazał siê biogram poety w *Polskim słowniku biograficznym*¹⁷, a w 1992 r. — edycja w „Bibliotece Narodowej”. Próbujàc realizowaç wlasne postulaty badawcze, w latach 80. podjàł Profesor — kierujàc kilkusobowym zespołem — trud krytycznej edycji *Moralionów* Potockiego; ten olbrzymi tekst samym swoim rozmiarem nastàrcza edytorowi wiele trudnoœci, ale z pewnoœcià godzien jest uprzyœtêpnienia w formie nowoczesnego wydania. Dziêki podjàciu tego zadania członkowie zespołu — do których piszàcy te słowa miał zaszczyt nale¿eç — zyskali okazjê czerpania z doœwiadczeñ edytorskich profesora Grzeszczuka. Niestety, wobec trudnoœci z dalszym finansowaniem prac przez Instytut Jêzyka Polskiego PAN, przerwano je na etapie zaawansowanej transkrypcji tekstu.

Poœwiêcàjàc uwagê Biernatowi z Lublina, Piotrowi Kochanowskiemu, Wacławowi Potockiemu czy Adamowi Naruszewiczowi — a wiêc przedstawicielom trzech epok literackich — nieodmiennie wykazywał profesor Grzeszczuk biegłoœç interpretatorskà i doskonale opanowanie warsztatu historyka literatury. Potrafił te¿, przy okazji niejako, formułowaç wnioski natury ogólniejszej: jak powiedziano wy¿ej,

¹⁵ Cyt. za: S. Grzeszczuk, *Miedzy historià i bibliografià...*, op. cit., s. 62.

¹⁶ W dziele zbiorowym: *Wśród zagadnieñ polskiej literatury barokowej*, cz. 2: *Motywy — inspiracje — recepcja*, red. Z. J. Nowak, „Prace Naukowe Uniwersytetu Œlaskiego w Katowicach” 384, 1980, s. 9–17.

¹⁷ *Potocki Wacław Władysław h. Szreniawa*. [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 220–224.

w studiach o *Gofredzie* pojawiły się inspirujące uwagi na temat staropolskiego pojmowania oryginalności literackiej, analizy twórczości Biernata stanowią zaś przykład zastosowania kategorii o socjologicznej proveniencji, mowa w nich mianowicie o plebejskości w literaturze. W tym drugim przypadku wkraczał autor na teren dość niebezpieczny: konieczność stosowania terminologii społeczno-politycznej niejednego skłoniła do przejęcia nieznośnego żargonu wiadomego pochodzenia. Profesor Grzeszczuk, nie uciekając przed ową trudnością, wyszedł z niej obronną ręką. Podobną tendencję do uwzględniania społeczno-politycznych uwarunkowań dawnego piśmiennictwa obserwować można w pracach na temat literatury sowizdrzałskiej i poezji ziemiańskiej. Uogólniając swe doświadczenia w badaniu podobnych materii, Profesor opublikował studium pt. *Rodowód społeczny literatury staropolskiej*¹⁸.

Najbardziej jednak oryginalnym dokonaniem badawczym Stanisława Grzeszczuka, łączonym z jego nazwiskiem od ponad trzech już dziesięcioleci, są prace nad literaturą sowizdrzałską XVI i XVII w. W tej dziedzinie powiodło mu się doprowadzenie dzieła do postaci — by tak rzec — integralnej: wydał dwukrotnie teksty w „Bibliotece Narodowej”, liczne studia zwieńczył monografią całego nurtu¹⁹, oddzielną książkę poświęcił *Wyprawie plebańskiej*²⁰, wreszcie dopełnił po latach owe studia książką o plebejskim humorze literackim²¹. Dodać do tego wypada monografię o językowych aspektach twórczości sowizdrzałów²², dwie książki popularnonaukowe²³ oraz liczne studia w czasopismach naukowych i księgach zbiorowych. Dzięki tym badaniom nurt sowizdrzałski zyskał wnikliwe i kompetentne opracowanie naukowe. Niełatwe, groteskowo-ironiczne utwory polskich „sowizdrzałów” objaśniał Profesor w sposób mistrzowski, często zmagając się z dawniejszymi odczytaniem fałszującymi tekst i dokonując wielu odkryć nie tylko materiałowych, ale także interpretacyjnych. Jak poważne były owe potknięcia wcześniejszych komentatorów, najlepiej pokazuje przykład *Wyprawy plebańskiej*: odczytywano ów dialog jako satyrę na skąpstwo duchownych, nie szczędząc przy tej okazji Plebanowi i stanowi przezeń reprezentowanemu wymyślnych epitetów; wielką rolę odgrywały przy tym niekiedy uprzedzenia i kompleksy „postępowych” badaczy. Profesor Grzeszczuk natomiast dowodnie wykazał, że utwór ten jest krytyką wypraw wojennych, do których księży zmuszano, stając więc pośrednio w obronie duchowieństwa. Tak

¹⁸ Wydane w: S. Grzeszczuk, *Materiały do studiowania literatury staropolskiej*, cz. 1, Rzeszów 1976, s. 3–40 (wyd. nast.: 1980, 1986 i 1990); przedruk w: *Pisarze staropolscy. Sylwetki*, red. S. Grzeszczuk, t. 1, Warszawa 1991, s. 7–53.

¹⁹ *Blazeńskie zwierciadło. Rzecz o humorystyce sowizdrzałskiej XVI i XVII wieku*, Kraków 1970, wyd. 2., zmienione i poszerzone, Kraków 1994.

²⁰ *Nobilitacja Albertusa. Z pogranicza historii i folkloru*, „Studia Staropolskie” 34, Wrocław 1971.

²¹ *Staropolskie potomstwo Sowizdrzala. Plebejski humor literacki*, Warszawa 1990.

²² *Nazewnictwo sowizdrzałskie*, „Zeszyty Naukowe UJ” 124, „Prace Historycznoliterackie” 9, Kraków 1966.

²³ *Polska literatura plebejska z przełomu XVI i XVII wieku*, „Nauka dla Wszystkich” 103, Kraków 1970; *Cyganeria sowizdrzałska. O staropolskiej literaturze plebejskiej z przełomu XVI i XVII wieku*, „Nauka dla Wszystkich” 319, Kraków 1980.

radykałne odwrócenie interpretacji, jako rzecz nieczęsta, stanowi nie lada gratkę dla historyka literatury, dlatego Profesor *Nobilitację Albertusa* cenił wśród swych książek o „sowizdrzałach” niemal tak wysoko jak *Blazeńskie zwierciadło*.

Błyskotliwe interpretacje, jakim poddawał literaturę sowizdrzańską jej monografista, oparte były na szeroko zakrojonym badaniu źródeł historycznych i literackich oraz na wnikliwych analizach poetyki omawianych utworów. Żywioł parodii i groteski przenikający utwory sowizdrzańskie czynił to zadanie trudnym, ale i pasjonującym; szczególnie ważna okazała się przy tym koncepcja „świata na opak”, pozwalająca w syntetycznym skrócie ująć światopogląd i poetykę tego nurtu. Również opozycja „kapłana” i „blazna” narzuciła się jako wygodny klucz interpretacyjny (notabene w edycji *Blazeńskiego zwierciadła* z 1970 r. autor odwoływał się do znanego eseju Leszka Kołakowskiego na ten temat bez wymienienia jego nazwiska...). Widać w studiach Stanisława Grzeszczuka nad literaturą sowizdrzańską dążność do pogodzenia dwu rzeczy z pozoru przeciwnych: z jednej strony — autor ściśle trzyma się omawianych dzieł, często więc cytuje ich fragmenty, by udokumentować wywód, z drugiej zaś — chce ukazać „sowizdrzałów” na tle procesów historycznych i literackich epoki, przedstawić antenatów i spadkobierców. Pisarska sprawność Profesora oraz widoczna w jego tekstach sympatia do omawianych autorów i utworów sprawiły, że powiodło się harmonijne połączenie swoistego ergocentryzmu z dążnością do historycznoliterackiej syntezy. Obraz literatury sowizdrzańskiej przedstawiony przez uczonego stał się kanoniczny, a *Blazeńskie zwierciadło* stanowi dla kilku już pokoleń czytelników pasjonującą przygodę intelektualną; nieczęsto jednak zdarza się, by książka naukowa nie mająca charakteru podręcznika była wydawana ponownie po ćwierćwieczu.

Twórczość Jana Kochanowskiego uczynił profesor Grzeszczuk przedmiotem swych badań dość późno, bo w połowie lat 70. Wydaje się, że można dość precyzyjnie wskazać początki i powody owego zainteresowania: pierwsze studium poświęcone poecie czarnoleskiemu jest ściśle związane z pracami nad literaturą sowizdrzańską²⁴. Zamiłowanie do „rzeczy czarnoleskiej” charakteryzowało więc badacza dojrzałego, było też mocne i trwałe. W *stronę Kochanowskiego* (Katowice 1981), *Kochanowski i inni* (Katowice 1988) — tytuły dwu zbiorów jego prac wyraźnie określają hierarchię ważności, jaką w swym późniejszym dorobku naukowym przyjmował. Zafascynowany głębią utworów poety czarnoleskiego, w szczególności dramatem filozoficznym *Trenów*, wniósł własny, świeży wkład do obfitego „stanu badań” nad Kochanowskim, co przecież niełatwe. Do interpretacji cyklu trenowego przystępował kilkakrotnie²⁵, wykorzystując między innymi swe wcześ-

²⁴ *Literatura sowizdrzańska wobec tradycji Jana Kochanowskiego*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” XXVI, 1976, s. 37–67.

²⁵ „*Treny*” *Jana Kochanowskiego*, „Biblioteka Analiz Literackich” 54, Warszawa 1978 i 1988; „*Treny*” *Jana Kochanowskiego. Próba interpretacji*, „Nauka dla Wszystkich” 310, Kraków 1979; *Jan Kochanowski — „Treny”*, [w:] *Lektury polonistyczne. Średniowiecze — renesans — barok*, t. 1, red. A. Borowski, J. Gruchala, Kraków 1992, 1994, 1995 i 1997.

niejsze studium o rolach podmiotu lirycznego w tym zbiorze²⁶. Podkreślał przede wszystkim znaczenie treści filozoficznych, ukazując *Treny* jako autopolemikę poety z budowanym przez całe życie stoickim światopoglądem oraz jako wyraz kryzysu tego światopoglądu. W podobnym kierunku zmierza esej „*Przy pogrzebie rzecz*” — *konspekt intelektualny „Trenów”*²⁷, w którym udało się pokazać narastanie owego kryzysu jeszcze przed śmiercią Urszulki dzięki dochowanej w papierach poety i wydanej pośmiertnie mowie Kochanowskiego na pogrzebie brata Kaspra. Rozprawy dotyczące problematyki filozoficznej i światopoglądowej w twórczości Jana z Czarnolasu konsekwentnie ukazywały ciemniejszą, mniej optymistyczną stronę tej poezji, ale też pozwalały dojrzeć owej twórczości głębię i powagę, a także nowe perspektywy, jakie konsolacyjny cykl Kochanowskiego otwierał przed poezją polską:

Treny są dramatyczną relacją o intelektualnej przygodzie człowieka myślącego. Stwierdzając zależność ludzkiego myślenia od okoliczności zewnętrznych, od losu przyjaznego lub wrogiego człowiekowi, *Treny* zapowiadają nową literaturę — barokową i rozpowszechnione w niej koncepcje osobowości ludzkiej²⁸.

Innym utworem Jana Kochanowskiego parokrotnie analizowanym przez Profesora była *Pieśń świętojańska o Sobótce*, zwłaszcza *Panna XII* — manifest poezji ziemiańskiej. Zainteresowanie tym nurtem wiąże się z badaniami nad społecznym rodowodem literatury staropolskiej, z czasem jednak poezja ziemiańska stała się tematem oddzielnych studiów²⁹ i antologii tekstów.

Dziedziną naukową twórczości, w której Profesor odznaczył się w sposób wybitny i o której wypadło już parokrotnie napomknąć, jest edytorstwo tekstów literackich. Biblioteka Narodowa zawdzięcza mu edycje *Wyboru pism* Łukasza Opalińskiego, *Satyry* Adama Naruszewicza, *Antologię literatury sowiżdrzalskiej* oraz *Wiersze wybrane* Wacława Potockiego³⁰. W innych seriach wydał *Gofreda abo Jeruzalem wyzwoloną* Torquatta Tassa i Piotra Kochanowskiego, *Staropolską poezję ziemiańską* oraz *Ezopą* Biernata z Lublina³¹.

²⁶ *Trzy role podmiotu lirycznego w „Trenach”*, „Ruch Literacki” XVIII, 1977, z. 6, s. 417–430; przedruk w: *W stronę Kochanowskiego*, op. cit., s. 11–34.

²⁷ „*Przy pogrzebie rzecz*” — *konspekt intelektualny „Trenów”*, „Ruch Literacki” XXV, 1985, z. 5–6, s. 337–351; przedruk w: *Jan Kochanowski. Interpretacje*, red. J. Błoński, Kraków 1989, s. 130–145.

²⁸ *Jan Kochanowski — „Treny”*..., op. cit., s. 173.

²⁹ „*Wsi spokojna, wsi wesola...*” — *pieśń Panny XII z „Sobótki” Jana Kochanowskiego*, [w:] *Arcydziela literatury polskiej. Interpretacje*, t. 1, red. S. Grzeszczuk, A. Nicwolak-Krzywdą, Rzeszów 1987, s. 17–35; *Jan Kochanowski — „Wsi spokojna, wsi wesola”*, [w:] *Lektury polonistyczne. Średniowiecze — renesans — barok*, t. 2, red. A. Borowski i J. Gruchala, Kraków 1993 i 1997.

³⁰ Ł. Opaliński, *Wybór pism*, BN I 172, Wrocław 1959; A. Naruszewicz, *Satyry*, BN I 179, Wrocław 1962; *Antologia literatury sowiżdrzalskiej XVI i XVII wieku*, BN I 186, Wrocław 1966 i 1985; W. Potocki, *Wiersze wybrane*, oprac. S. Grzeszczuk, wstęp J. Gruchala, BN I 19, Wrocław 1992.

³¹ P. Kochanowski, T. Tasso, *Gofred abo Jeruzalem wyzwolona*, oprac. S. Grzeszczuk, przypisy R. Pollak, „Biblioteka Poezji i Prozy”, Warszawa 1968; *Staropolska poezja ziemiańska. Antologia*, oprac. J. Gruchala, S. Grzeszczuk, „Biblioteka Poezji i Prozy”, Warszawa 1988; Biernat z Lublina, *Ezop*, wstęp S. Grzeszczuk, oprac. J. Gruchala, „Biblioteka Polska”, Kraków 1997.

Jako druk bibliofilski ukazała się edycja *Trenów* Jana Kochanowskiego³². Wspólnie z Anną Niewolak-Krzywdą wydawał wielokrotnie wybór tekstów literatury dawnej w formie skryptu; utworom towarzyszyły wskazówki bibliograficzne i metodyczne³³. Wszystkie te edycje dowodzą wielkiej staranności w ustalaniu i opracowywaniu tekstu, opanowania warsztatu komentatora, ale także — co nie mniej ważne — „czułości ucha” na poetyckie i językowe osobliwości wydawanych dzieł.

Ujęcia podręcznikowe jakby mniej kusiły profesora Grzeszczuka, mniej serca gotów im był poświęcić. Znalazły się jednak w jego dorobku dwa rozdziały poświęcone renesansowi w zbiorowych zarysach przeznaczonych dla studentów i zainteresowanych literaturą maturzystów³⁴. Jest też autorem haseł w dwu opracowaniach o charakterze encyklopedycznym: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny* (wyd. 1. 1984–1985) oraz *Słownik literatury staropolskiej (średniowiecze, renesans, barok)*, pod red. T. Michałowskiej (wyd. 1. 1990).

Z zamiłowaniem natomiast upowszechniał Profesor wiedzę o literaturze, dbając zawsze, by była to popularyzacja na wysokim poziomie. Wiele jego studiów, pisanych z zachowaniem rygorów naukowych, tyle że nieco „lżejszym piórem”, przechodziło swoistą próbę w kolejnych, zmienianych i uzupełnianych wydaniach skryptu dla studentów rzeszowskiej WSP, używanego zresztą także i w innych uczelniach³⁵. Był też niestrudzonym edytorem książek zbiorowych, służąc w ten sposób innym swą wiedzą i pracowitością. Zamieszczane w zbiorach teksty własne i cudze redagował sumiennie, nieraz zmuszony bronić ich nawet przed samymi autorami. Świadczy o tym trudzie wielokrotnie wznawiany tom *Literatura polska w szkole średniej*³⁶, świadczą trzy tomy *Arcydzieł literatury polskiej*³⁷ zawierające studia interpretacyjne poświęcone literaturze wszystkich epok, świadczą *Lektury polonistyczne* — seria, której Profesor był pomysłodawcą i — kiedy było trzeba — redaktorem³⁸, świadczą wreszcie *Pisarze staropolscy* — wydrukowane dwa obszerne tomy³⁹ i trzeci przygotowany do wydania.

Dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej i twórca Zakładu, potem Katedry Bibliotekoznawstwa Instytutu Filologii Polskiej UJ, był też badaczem dawnej książki. W 1975 r.

³² J. Kochanowski, *Treny, to jest dziewiętnaście utworów pisanych bólem ojcowskim po stracie córki Urszuli*, Kraków 1993.

³³ *Literatura polska do końca XVIII wieku. Wybór tekstów*, cz. 1, Rzeszów 1972, 1975, 1982, 1985 i 1990; cz. 2, Rzeszów 1973, 1976, 1985 i 1990; cz. 3, Rzeszów 1974 [w późniejszych edycjach tytuł zmieniony: *Literatura polska. Średniowiecze — renesans — barok. Wybór tekstów*].

³⁴ *Renesans*, [w:] *Historia literatury polskiej w zarysie*, red. M. Stępień i A. Wilkoń, Warszawa 1978 i wyd. nast.; *Odrodzenie*, [w:] *Okresy literackie*, red. J. Majda, Warszawa 1983, 1985, 1988, 1990, Kraków 1994 [od tej edycji wspólnie z J. Gruchalą] i wyd. nast.

³⁵ *Materiały do studiowania literatury staropolskiej*, cz. 1, Rzeszów 1972, 1976, 1980, 1986 i 1990; cz. 2, Rzeszów 1977, 1981, 1987 i 1990.

³⁶ Cztery wydania od 1975 do 1990 r., początkowo współredagowane z F. Bielakiem.

³⁷ T. 1, Rzeszów 1987; t. 2, Rzeszów 1988; t. 3, Rzeszów 1990. Współredaktorką była A. Niewolak-Krzywdą.

³⁸ *Lektury polonistyczne. Pozytywizm — Młoda Polska*, t. 1, Kraków 1998.

³⁹ *Pisarze staropolscy. Sylwetki*, t. 1, Warszawa 1991; t. 2, Warszawa 1997.

wraz z Alodią Kawecką-Gryczową zredagował ważną księgę zbiorową stanowiącą pokłosie sesji naukowej w pięćsetlecie drukarstwa polskiego⁴⁰. Od 1989 r. ukazuje się najbardziej znaczące w ostatnich latach dzieło naukowe Profesora: *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku*, wielotomowe wydawnictwo źródłowe opracowane wraz z Danutą Hombek⁴¹. Czwarty tom tego dzieła przygotowywał autor do druku w ostatnich miesiącach życia. Ogłoszenia prasowe stanowią ważne źródło do dziejów książki, czasopiśmiennictwa, a także recepcji piśmiennictwa dawnego. Niejako „przy okazji” udało się uzupełnić bibliografię polską o dzieła wcześniej nieznane i rozwiązać wiele zagadek bibliograficznych. Powstaje dzieło monumentalne, o trudnym do przecenienia znaczeniu dla badań nad kulturą tego stulecia.

Cechą wyróżniającą teksty profesora Grzeszczuka jest elegancja stylu oraz dbałość o kompozycję wyrazistą, logiczną, a przy tym niejednokrotnie misterną. Bez względu na to, czy pisał książkę naukową, czy artykuł popularyzatorski — starał się używać pióra w sposób świadomy i dbać o przyszłego czytelnika. Służyły temu efektowne pomysły kompozycyjne (jak np. rozpoczęcie *Blażeńskiego zwierciadła* od obszernej analizy pojedynku na miny między Miętusem i Syfonem z *Ferdydurke* Gombrowicza), służyły ułatwiające orientację, a często też zaskakujące pomysłowością tytuły rozdziałów i podrozdziałów, służyło wreszcie konsekwentne ogniskowanie wykładu wokół jasno sformułowanej tezy.

Autor *Blażeńskiego zwierciadła* wypracował charakterystyczny, własny styl, pozwalający rozpoznać jego teksty wśród innych. Dyskurs toczy się w zdaniach rozbudowanych, ale nigdy zagmatwanych. Ulubionym chwytem stylistycznym Profesora były gry słowne inkrustujące wywód i nadające mu charakter nieco uroczysty (na przykład chętnie używał zwrotu „hierarchia wartości i ważności”). Daleki od potocznego, a jednocześnie klarowny styl był wynikiem uporczywego trudu; maszynopisy te były wielokrotnie poprawiane. Wygładzanie stylu widać wyraźnie w tych tekstach, które miały kilka drukowanych redakcji; chyba nigdy nie są to wersje identyczne.

Dorobek profesora Grzeszczuka jest też świadectwem niezwyklej i nieczęstej dziś rzetelności opracowania naukowego: autor sprawdzał najdrobniejsze szczegóły, starannie opracowywał bibliograficzną stronę swych prac, nie popadając przy tym w nadmierną drobiazgowość i nie tracąc szerokości spojrzenia. Dzięki temu mógł budować swe analizy na mocnym fundamencie faktów — często mało znanych — i unikać dowolnych dywagacji.

⁴⁰ *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, red. S. Grzeszczuk, A. Kawecką-Gryczową, Wrocław 1975.

⁴¹ S. Grzeszczuk, D. Hombek, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, red. Z. Goliński, zeszyt próbny: „*Gazeta Warszawska*” 1782, Wrocław 1989; t. 1, cz. 1–2: „*Gazeta Warszawska*” 1774–1785, Wrocław 1992; t. 2: „*Gazeta Warszawska*” 1786–1792, Kraków 1995; t. 3: „*Gazeta Warszawska*” 1793–1800, *Aneks 1774–1793*, Kraków 1996.

Z bogatej erudycji i rozbudowanego warsztatu badawczego korzystali ci, którym dane było współpracować z Profesorem; również piszący te słowa, jeśli cokolwiek nauczył się w zakresie staropolszczyzny, edytorstwa naukowego i bibliografii, zawdzięcza to wieloletniemu terminowaniu w jego szkole.

Janusz S. Gruchała